

ZWIĄZKIWNICA



SOLIDARNOŚĆ

DO UŻYTKU
WĘWNĄTRZZWIĄZKOWEGO

NR 4

13.11.81.r.

ROK I

INFORMATOR KOMISJI WĘZŁOWEJ PKP GORZÓW WLKP.

Opinia, która musi się liczyć.

Dnia 18 października br. odbyło się poświęcenie sztandaru NSZZ "Solidarność" Kolejarzy Regionu Częstochowa, w którym brała udział delegacja Komisji Węzłowej PKP Gorzów Wlkp. reprezentując jednocześnie Zarząd Regionu.

Z upoważnienia Regionu wystawiliśmy poczet sztandaru do sztandaru Zarządu Regionalnego. Uroczystość poświęcenia odbyła się u stóp Jasnogórskiej Pani.

Udział w uroczystości brało 52 poczty sztandarowe z całej Polski oraz mnóstwo delegacji. Poświęcenia dokonał Ks. bp. Musiel, Mszę Świętą celebrował Przeor Zakonu Paulinów na Jasnej Górze.

Chrzestnymi sztandaru byli, pani Anna Walentynowicz i pan Matyja. Słowa powitania wygłosił Przeor a homilię wygłosił Ks. bp. Musiel. Wygłosili również okolicznościowe przemówienia pani Walentynowicz i pan Matyja. Udział w uroczystej Mszy i poświęceniu sztandaru na błoniach Jasnej Góry wzięło kilkanaście tysięcy osób. I tu nasuwa się pytanie.

Co kierowało tymi ludźmi, że bez żadnego nakazu i przymusów, uprzednio stosowanych przy organizowaniu obchodów pierwszomajowych, ludzie ci naratając się na trudy podróży jak również na głód / bo nigdzie do jedzenia nic nie kupi/ jechali z najdalszych zakątków Polski dlatego tylko, żeby zmanifestować swoją wolę, swoje przekonania i pokazać, że robią to, całkowicie dobrowolnie i to że żadna przemoc stosowana przez kogokolwiek nie jest w stanie zatrzymać biegu wydarzeń. Po uroczystej Mszy i poświęceniu sztandaru, poczty sztandarowe, delegacje oraz osoby uczestniczące udali się pod Pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wiązanki kwiatów jak również wysłuchano okolicznościowych przemówień.

Na zakończenie przed siedzibą Komisji Zakładowej pokazano sztandar załodze.

A oto słowa powitania wygłoszone podczas uroczystości PRZEOR PRZEORA ZAKONU PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE.

JASNA GÓRA, jest miejscem, gdzie przybyszą nie tylko sprawiedliwi, ale i grzesznicy, swyciąscy i ocaleni z wojennych wypraw, więźniowie i strapieni będący w niebezpieczeństwach osobistych i zagrożonych przez żywioły. Przybysza naród zarówno w czasie napaści nieprzyjaciela Ojczyzny, jak też i wiary świętej. A dlaczego tu wszyscy przybyszą? Oto pytanie, które dziś nasuwa się nam na usta. Odpowiedź jest jedna. Bo Jasna Góra jest „Twierdzą i Tarczą Obroną Narodu”.

Jest ośrodkiem kształtującym wiarę i miłość Ojczyzny. A przecież codziennie staje przed nami sprawa Ojczyzny. Ojczyzna przychodzi ku nam jako jakiś dar. Zarazem od nas zależy trwanie Ojczyzny. Mimo, że Ojczyzna jest dla nas darem, jej los od nas zależy. Sprawa Ojczyzny ciąży u naszego sumienia. Czujemy to, bo istnieje u nas „polskie sumienie”. I dlatego dziś tu przyszliście. Przyszła tutaj Bracia Solidarności Kolejarzkiej. Co to znaczy „Solidarność”? Co to znaczy stare i nowe słowo „Solidarność”? Ku czemu wzywa? Jakże budzi wspomnienia? Gdyby trzeba było jakoś bliżej określić słowo Solidarność, to należałoby chyba sięgnąć do Ewangelii Świętej i tam szukać jego rodowodu. Sens tego słowa określa Chrystus:...”Jeden drugiego ciężary noście, a tak wypełnicie prawo Boże...” Co znaczy być Solidarnym? Znaczą nieść ciężar drugiego człowieka. Solidarność ma jeszcze jedną stronę, Solidarności nie trzeba narzucać człowiekowi z zewnątrz przyużyciu przemocy.

Solidarność ta zrodzona z kart i ducha Ewangelii Świętej, nie potrzebuje wroga lub przeciwnika, aby się umacniać i rozwijać. Ona się zwraca do wszystkich, a nie przeciwko komukolwiek. Dziś mam zaszczyt taką Solidarność powitać imieniem Ojców i Braci, którzy przez 600 lat tutaj pracowali i pracują. Powitać imieniem Zakonu, ale ~~powitać~~ przedewszystkim imieniem Bożej Matki, do której tronu przyszliście, powitać i podziękować.

Dziękujemy za naszą dzisiejszą "Solidarność" sumień. Chcemy być wdzięczni, bo taka jest "Solidarność"... Jeden drugiego ciężary noście... Bierzymy dziś na siebie ciężar serdecznej modlitwy. I w tym duchu witając jaknajserdeczniej wszystkich zebranych na tym placu, na pierwszym miejscu tutaj pragnę wymieniać Jego Ekselencję Ks. biskupa Musiela, który do was wygłosi Słowo Boże.

Witając jak najserdeczniej, proszę Go, żeby podczas tej uroczystej Mszy przemówił, a następnie poświęcił sztandary. W tym duchu rozpoczynamy uczestnictwo w dzisiejszej mszy świętej."

/Przepisano z taśmy magnetofonowej/.

Homilia Ks. b. Musiela /spisana z taśmy magnetofonowej/
„ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego...

Czcigodny Ojciec Przeorze, Ojcowie i Bracia Zakonni Bracia Kapłani, szanowne Siostry Zakonne, bracia i siostry z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego

WiMBP

GORZÓW WLKP.

"Solidarność" Kolejarzy Regionu Częstochowy, zacni goście, delegaci, zwłaszcza uczestnicy protestów robotniczych przeciw deptaniu godności i osoby ludzkiej w Poznaniu 1956 r. i w Gdańsku w 1970 i 1980 r. Delegatami są pani Anna Walentynowicz i pan Stanisław Matyja. Myśl nasza biegnie i do tych, którzy cierpieli i życie oddali za "Solidarność". Będziemy o nich pamiętać we mszy świętej i potem przy Pomniku Nieznanego Żołnierza. Sobór Watykański Drugi zaleca nam patrzeć na znaki czasu, na okoliczności, miejsca i czasu, w którym się coś dokonuje. Tu na Jasnej Górze dokonuje się dzisiaj poświęcenie sztandaru Solidarności Kolejarzy. Sztandaru o motywach religijnych. Bo jest na jednej stronie wizerunek św. Katarzyny-patronki kolejarzy, na drugiej krzyżopomniki z wybrzeża. Sztandar jest symbolem wielkiej wartości. Pod sztandarem pułkowym żołnierze walczyli o wolność. Dotąd pułk istniał, dopóki istniał sztandar i choćby jeden żołnierz. Była uroczystość rocznicy czy długiego istnienia jednej ze szkół, która powstała zaraz na początku państwowości polskiej, po pierwszej wojnie światowej, był sztandar z Matką Bożą. Szukano teraz tego sztandaru, nie było go. Drzewce tylko gdzieś tam było, no bo były czasy walki z krzyżem i z religią i "ktoś" wtedy uważał, że należy taki sztandar z Matką Bożą spalić, zniszczyć... Pod tym sztandarem, który będzie poświęcony mają kolejarze iść przez życie, służyć Bogu, Ojczyźnie i braciom Polakom. Dokonuje się to poświęcenie w trzecią rocznicę powstania na Tron św. Piotra naszego Wielkiego Polaka, Ojca Świętego Jana Pawła II. Pięknym gestem ze strony Solidarności Kolejarzy Regionu Częstochowy, było wysłanie Ojcu św. telegramu z zapewnieniem duchowej łączności i zaproszeniem do Częstochowy na przyszły rok.

Dokonuje się poświęcenie sztandaru w pierwszą strajku Głodowego Kolejarzy Polskich w lokomotywni w Wrocławiu. Dokonuje się, miesiąc czasu po podpisaniu przez Ojca św. encykliki społecznej, „Laborem Egsercens”. Wykonując pracę encykliki „O godności pracy ludzkiej”, Ojciec św. mówi w tej encyklice... Należy głosić i popierać godność pracy, każdej pracy” ..., a więc i pracy kolejarza, który służy na żelaznych szlakach człowiekowi i społeczeństwu.

Pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek-podmiot pracy. Wiąże się z tym od razu bardzo ważny wniosek natury etycznej i moralnej, o ile prawdą jest że człowiek jest przeznaczony, powołany przez Boga do pracy, to jednak nadewszystko praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy!!!

Za rzetelną pracę człowiek winien otrzymywać słuszną płacę, sprawiedliwe wynagrodzenie. Sprawiedliwa płaca staje się w każdym wypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju. Kościół zaleca jako ideał płacę godziwą i inne świadczenia społeczne. Płaca godziwa to jest taka, by pracujący członek rodziny, głowa rodziny, ojciec, otrzymywał wynagrodzenie, które by starczyło na utrzymanie żony i dzieci niepełnoletnich.

Kościół, Ojciec św. w tej encyklice zaleca społeczne

dowartościowanie zadań macierzyńskich kobiety.

Prawdziwy awans społeczny kobiety wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała za nią płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, gdy jako matka posiada rolę niezastąpioną.

Kolejarze mają uprawnienie do zrzeszania się czyli do tworzenia stowarzyszeń lub związków, mających na celu obronę żywotnych interesów ludzi zatrudnionych na kolei. Kościół w Polsce przypomina społeczeństwu i władzom, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga jest wolny! I na podstawie swojej wolności woli, może tworzyć związki jakie mu się podobają - i ma prawo! Niezbywalne prawo! do wstępowania w takie związki! To samo powiedział Kościół, jak chodziło o rejestrację NSZZ Rolników Indywidualnych, kiedy władze stały na stanowisku, że rolnicy indywidualni nie podlegają, nie da się ich podciągnąć pod ogólny mianownik pracowników zawodowych.

Na podstawie tego uprawnienia powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" Kolejarzy. Zabiega on o poprawę warunków pracy, o wypoczynek po pracy i godziwą zapłatę za ciężką i odpowiedzialną pracę. Ta praca jest ciężka i wyczerpująca. Wasz trud drodzy kolejarze zalicza was do tych, którzy ponoszą ogromnie wielkie, bardzo wielkie ciężary fizyczne, a czasem i moralne, tak doniosłe dla dobra wspólnego.

Wielka jest ranga zawodu kolejarza pracującego w każdej porze dnia i nocy, niezależnie od tego czy jest mroźno, czy słończnie, czy upalnie, czy deszcz, czy pogoda. Kolej Polska na przeogromne zadanie w dziedzinie transportu osób i towarów. I dzięki Bogu, że zaczęła i przewozi i pielgrzymów na Jasną Górę i do innych Sanktuariów na naszej ziemi. Bóg dał nam bogatą, bardzo bogatą ziemię polską. Są skarby pod powierzchnią ziemi. Jest węgiel kamienny, brunatny, siarka, miedź, cynk, ołów, jest nawet ropa naftowa. Stoimy na pierwszych miejscach w Europie i świecie, jak chodzi o te wymienione bogactwa naturalne. Dał Stwórca Polsce żyzną ziemię, której wydajność jest większa niż w Związku Radzieckim. Cytuje te rzeczy z oficjalnego rocznika statystycznego.

Tam w tym roczniku za 1980 rok podawano atam faktyczny z ubiegłego roku 1979 i tam wyczytać można „... że w Związku Radzieckim z jednego hektara zbierają 15,6 kwintala pszenicy...” to jest najniższa wydajność na świecie, niższa od przeciętnej w skali światowej, która wynosi 17 kwintali.

U nas podano, że zbierano w 1979 roku 27 kwintali a odpowiednia polityka rolna, dostarczenie maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, mogłoby w krótkim czasie postawić nas na równi z Holandią, Belgią, Kanadą, Stanami Zjednoczonymi, Francją, Niemcami Zachodnimi i osiągnąć wydajność ponad 40 kwintali z hektara. W produkcji żyta i ziemniaków byliśmy na drugim miejscu w Europie i świecie. I po prostu nie chce się uwierzyć jak mogło dojść do tragicznego kryzysu, że półki sklepów puste, jakby



Je w nocy okradli złodzieje! Marnują ludzie drogi cenny czas na wystawianie całymi godzinami w niekończących się kolejkach. Tracą siły, wyczerpuje się ich cierpliwość.

Polsko, Ojczyzno Nasza, do czego Cię doprowadzili ludzie, którzy wbrew rzeczywistości, wbrew oczywistości chcieli na siłę realizować nieżyłowe ideologie? Jak chodzi o ziemie wiadomo, że jeszcze wiele, wiele wody upłynąć musi w Wisłę, żeby Polak w gospodarstwie społecznym pracował tak wydajnie jak u siebie. Zresztą na całym świecie jest doświadczenie, że żywicielami narodu są rolnicy indywidualni. Rolnik indywidualny nie będzie walczył o wolną sobotę, bo on i w niedzielę konieczne prace musi wykonać. Nie pracuje tylko 8 godzin, ale jak chce coś mieć, dzięki pracy rąk swoich i ziemi matce, to w okresach natężenia pracy musi od świtu do nocy krzątać się tak, jak ta pracowita mrówka czy pszczoła.

Ojczyzno potrzebujesz spokoju wewnętrznego rzetelnej pracy, współpracy wszystkich Polaków, ale są jakieś ukryte ciemne siły, które próbują nas ustawicznie dzielić, kłócić, potęgować napięcia społeczne.

Nagonką na "Solidarność". A bez kilkunastu milionów członków "Solidarności" i członków ich rodzin i wszystkich rzetelnych Polaków, nie da się rozwiązać bolączek gospodarczych. Bogactwa naturalne są w różnych rejonach naszego kraju. Węgiel stal, miedź, i w związku z tym na Śląsku i Zagłębiu przemysł. Zboże ziemniaki, cukier w innych rejonach, poznańskim pomorskim, lubelskim. Kożej nas sprawnie przewozić towary, by ich było wszędzie pod dostatkiem.

O drodzy kolejarze wszystkich szczebli, od pracujących na torach, poprzez urzędników biur, kas, naczelników stacji, kierowników pociągów, do pracowników Ministerstwa Komunikacji, wielkie bardzo wielkie jest wasze zadanie. Wypełnijcie je sumiennie, rzetelnie, w duchu służby Bogu, naszej umiłowanej Ojczyźnie i braciom Polakom.

Możnaby powiedzieć: Ojczyzno-Polsko nie damy by cię ktoś miał wprowadzić znowu na bezdroża.

"Solidarność" i wszystkie zdrowe elementy w Polsce postarają się tak, jak pisał Wielki Polak generał Władysław Sikorski: „... Jeszcze raz postarają się podnieść Cię wzwyż...". Drodzy kolejarze, Bóg was wesprze i wynagrodzi wasz ciężki trud, a Jasnogórska Pani i Sw. Katarzyna męczennica będą was zawsze miały w Swojej opiece. Amen.

U Ź R Ő D E Ł N A S Z E J N Ę D Z Y

=====

ciąg dalszy z poprzedniego n-ru.

Z.R. zawarł umowy na lata 1981-85 na dostawy węgla do NRD w ilościach 4,1 mln ton rocznie, do Czechosłowacji 3,2 mln ton rocznie i z włoską firmą "Finsider" na dostawy 2,2 mln ton rocznie. Którą drogą odbywa się ten eksport? Cztery punkty przeładunkowe na naszej wschodniej granicy i linia szerokotorowa ekspeduje węgiel akurat w odwrotnym kierunku. Wynika z tego, że eksport ten znów przysparza nam 62 kopiejki za każdy dolar wartości tak sprzedanego węgla. /Polityka nr. 21/80 i Pol.nr.9/80

Polityka nr. 12/79/.

Towarzysze!

Są to tylko nieliczne przykłady wybrane z kilkuset zakładów przemysłowych, z których 90 % produkcji kierujemy do I obszaru płatniczego. Cała lista obejmuje wiele tysięcy pozycji. Są wśród nich stocznie, zakłady lotnicze, WSK, fabryki wagonów, przemysł elektroniczny, zakłady zbrojeniowe. Podtrzymywanie tego eksportu i zapewnienie ciągłości produkcji kosztuje nas miliardy dolarów rocznie. W/g oświadczenia ministra Krzaka na łamach Dziennika Bałtyckiego, aby zapewnić tę produkcję należałoby w 1981 roku dodatkowo pożyczyć na Zachodzie zawrotną sumę 11 miliardów dolarów /Dziennik Bałtycki nr. 75/81/.

I tu znajdujemy odpowiedź na pytanie dlaczego w rolnictwie brak aktualnie 80 tysięcy narzędzi i części zamiennych do maszyn, dlaczego wartość zamrożonych z tego tytułu maszyn osiąga zawrotną sumę 430 mld złotych, a kolejka po mieszkania wydłuża się do 12 lat. Podobna sytuacja z częściami zamiennymi jest również w górnictwie.

Skala tego eksportu opisana jest dość dokładnie w artykułach: "Są wszelkie dane"/Pol.nr.45/78

"Mity i prawda o handlu ze Z.R. /Pol.nr.2/81/oraz w reportażach "Zwzrosty osiągnęli Polaki Ludowej w Moskwie w 1974 r./Perspektywy nr.31/74 i tyg. Polityka/. Zainteresowanych odsyłam do tych artykułów. Myślą przewodnią tych artykułów jest wykazanie, że na eksporcie do Z.R. tracimy co prawda i to tracimy prawie na wszystkim, ale zyskujemy na imporcie tych 9 mln ton rudy i 13 mln ton ropy, które sprowadzamy ze Z.R.

Mit ten został ostatecznie obalony w audycji telewizyjnej "Forum korespondentów" w dniu 12.03.1981 r. Audycja miała cel propagandowy. Występowali tam nasi wicepremierzy do spraw gospodarki, przedstawiciele handlowi Z.R. Borys Pawłowicz Kołtunow i kilku wyższych rangą, szlupawych urzędników ministerialnych, których zadaniem było powtarzanie banałów o pomocy i przyjaźni.

Cztery wypowiedzi zasługują na uwagę i moim zdaniem warto je zapamiętać. Wicepremier Jagielaki wypowiedział tylko jedno zdanie. Powiedział on: "Za ubiegłe 5 lat rachunku komplementarnego nie robiliśmy i warto byłoby, żeby resort MHEZIGM dokonał takiego rachunku". Dziwne. Towarzysze, który jako wicepremier odpowiedzialny w rządzie za sprawy integracji socjalistycznej i RWPG, nie wie czy na tym handlu tracimy czy zyskujemy. A przecież to on po VI Plenum opublikował w partyjnej prasie artykuł o korzyściach płynących dla Polski z handlu polsko-radzieckiego, poinformował nas, że Z.R. zapewni nam 100 % importu na tarcicę. Zapomniał tylko napisać, jeżeli chodzi o drewno do kogo eksportujemy połowę produkcji naszych mebli. Wydaje się, że ten towarzysz kpi sobie z nas. Minister Krzak poinformował nas, że w eksporcie maszyn do Z.R. rubel transferowy kosztuje nas 44 zł i 44 gr. ale jest gorzej przy imporcie autowców, gdyż tutaj koszt rubla transferowego jest

uruchomieniem. Nie wiem gdzie powieszono ten sprzęt. Ale jeśli powieszono go do Angoli, Etiopii, Wietnamu czy Kuby, to zwrot kosztów będzie podobny jak za sprzęt "sprzedany" Egipcjom pod koniec lat siedemdziesiątych. Towarzysze! Te przykłady, które podałem przed chwilą są tylko kropla w morzu transakcji, które pod nadzorem handlu zagranicznego, bez zgody narodu i bez kontroli organów przedstawicielskich zawiera nasz raport handlu i są one drugą przyczyną naszego upadku. Ten ponury bilans możemy ciągnąć w nieskończoność. To co tutaj powiedziałem jest tylko zasygnalizowaniem problemu, którego w żadnym wypadku nie wolno pominąć, zastanawiając się nad skutecznymi drogami wyjścia z obecnego kryzysu politycznego i ekonomicznego. Cel jaki sobie postawiłem przed moim wystąpieniem - to obudzić sumienia partyjne i wskazać kierunek, a nie drogę. Drogę winien wskazać IX Zjazd naszej Partii.

Jedno jest pewne, partia musi znaleźć odwagę i siłę do usunięcia przyczyn obecnego kryzysu, którego przyczyny tkwią w warunkach niesprawiedliwej wymiany handlowej, graniczącej z totalną grabieżą. Muśnięcie problemu po powierzchni nie wystarczy. Tu są konieczne długotrwałe rozmowy z kierownictwem radzieckim i cierpliwie wyjaśnienia z naszej strony, dlaczego ten stan jest niekorzystny dla obydwu stron. Przygotowań do tych rozmów i bilansu nie mogą robić ludzie odpowiedzialni za obecny stan i to od drobnego urzędnika RWPG począwszy, a na wiceministrze kończąc. Jeśli nie zdążyliśmy się na to najpóźniej w okresie IX Zjazdu, to wszystko traci sens. Szeregi naszej partii zaczną topnieć. Zostanie w niej kilkaset tysięcy pracowników administracji, organów bezpieczeństwa i wojska - to jest ludzi, którzy odczuwają wstręt do pracy fizycznej. Długi będą rosnać, stanieny w ciągu kilku lub kilkunastu miesięcy na granicy bytu biologicznego - i w tym miejscu do posępnego scenariusza wydarzeń, napisanego w związku z wypadkami z Bydgoszczy przez ludzi nie rozumiejących ducha tego narodu, scenariusze zaczną dopisywać nasi wrogowie, klasowi i narodowi. Są siły na Zachodzie, które chętnie widziałyby w Polsce drugi Afganistan. Już nawet wymyślili sposoby na zaopatrywanie stron w totalnej wojnie partyzantkiej. Mają złudną nadzieję, że sami będziemy się wykrwawiać, aż do unicestwienia narodowego włącznie. Tego argumentu też nie można pominąć w partnerskich rozmowach z naszymi przyjaciółmi, nad sposobami wprowadzenia Polski z kryzysu. Pominięcie w/w problemów w dyskusji przedzjazdowej nie uzdrowi naszej sytuacji. IX Zjazd będzie wówczas jeszcze jednym pozorowanym Zjazdem.

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

Boże Ojczy Twoje dzieci
 Płaczą żebra lepszej doli
 Rok po roku marnie leci
 My w niewoli - my w niewoli
 Słowa Twoje nas uczyły
 Każdy krok nasz policzony

Boże policz te mogiły
 Te płaczące matki, żony
 Boże zwróć nam Polskę całą
 Wolną Polskę niezależną
 Żeby mogła w Twoim blasku
 Zostać Tobie zawsze wierna
 Historia

ZAPROSZENIE

Dnia 21 listopada 1981 roku na naszym węzle będzie święcony sztandar NSZZ "Solidarność" Kolejarzy Komisji Zakładowej Węzeł Gorzów Wlkp. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się w/g następującego programu:

Godz. 11⁰⁰ Zbiórka uczestników na placu przed Dworcem Głównym.

" 11³⁰ Przemarsz ul. Dworcową - Generała Sikorskiego do Katedry.

12⁰⁰ Poświęcenie sztandaru Komisji Zakładowej Węzeł Gorzów Wlkp.
 - wystąpienie okolicznościowe Chrestnych sztandaru - pani Zofii Flater i pana Mariana Jurczyka.

" 14⁰⁰ Złożenie kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza.

" 14³⁰ Poświęcenie lokalu Komisji Zakładowej oraz wystąpienie okolicznościowe.
 - Przekazanie sztandaru dla załogi.

" 16⁰⁰ Przerwa obiadowa.

" 17⁰⁰ Oficjalne zakończenie uroczystości w Domu Kultury "KOLEJARZ".

Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w naszej uroczystości.

Komisja Zakładowa
 NSZZ "Solidarność"
 Węzeł Gorzów Wlkp.

"O MICHAŁE"

Marzył o Tobie
 Jaką znów będziesz
 Włeczny idealista,
 Że kiedyś powstaniesz - wierzył.
 Mówił wszystkim,
 Że będziesz znów sobą
 Nocami nie spał
 By Cię nie stracił
 A Ty powoli
 Z trudem wstawałaś
 Jakże Cię kochał
 Jak Ci zawierzył
 Gdy szłaś do Niego
 Już Go nie stało
 Nie żył
 Łuty 1981 r. Gontarz

Nowy klimat

Do pewnej jednostki wojskowej w naszym województwie został powołany do odbycia ćwiczeń wojskowych, pewien przeciętny Obywatel - także tatyś. Spokojny, inteligentny, bezpartyjny i wierzący.



Obywatel ten wierzył mocno nie tylko w Boga, ale i w, odnowę, tak głośno okrzykniętą przez partię. Otóż na wstępie dowiedział się od swoich przełożonych, że znajduje się w wojsku i wszystko co nie jest wojskowe nie może go obchodzić, a przede wszystkim Solidarność. A ciekawe jakby tak chciał opluć? Żołnierz - powiedział polnych musi być lojalny i powinien wiedzieć, że służy socjalizmowi, a tym samym i narodowi. Żołnierz skutecznie zwalcza wszelkie ataki na partię i rząd /wtedy chyba narodowi służył nie będzie/. Obywatel ten z mieszanymi uczuciami przyjął te ostrzeżenia i nakazy, a to tylko dlatego, że jeszcze wierzył.

Czer wiary miał jednak bardzo szybko prysnąć. Otóż podczas omawiania programu na najbliższą wolną sobotę i niedzielę, wystąpił on w imieniu wierzących z prośbą o pozwolenie pójścia w niedzielę do Kościoła, /ależ maiway - prawda?/. Nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi, dowiedział się jednak, że w dniu tym może pójść do kina na mecz oraz na inne rozrywki na które wojsko zostanie zaprowadzone przez dowództwo. Nie dając jednak za wygraną owijaniu sprawy w przysłowiową bawełnę, ponowił swoją prośbę. Wtedy przycięnięty do muru polnych musiał jednoznacznie się określić. Oświadczył - że na to zgodzić się nie może, w dodatku że pozwolenie takie i nie, od niego, zależy.

Jaka to jednak przykła prawda. Tak się cieszyliśmy kiedy podpisywano porozumienia w sierpniu 1980 r. Myśleliśmy wtedy, że wolność sumienia i wyznania stanie się naprawdę wolnością, a nie tylko czczym napisem w Konstytucji PRL. Myśleliśmy również, że funkcjonariusze i oficerowie MO, SB, WP i dygnitarze partyjni, będą mogli w swoich Kościołach chrzczyć dzieci, a nie jak dotychczas wyjeżdżać w drugi koniec Polski, żeby to uczynić. I to jednak okazało się kłamstwem takim samym jak wszystkie inne dotychczasowe. Wszelkie porozumienia podpisane dotychczas są skrętnie przez władze likwidowane i w związku z tym przekonywanie o dobrej woli władz jest także największym kłamstwem.

Z byłym żołnierzem rozmowę przeprowadził

Marian Pielasa

Znaki zapytania

Pracownicy PKP zamieszkujący na terenie gminy Zwierzyn wraz z Komisją Węzłową NSZZ "Solidarność" w Gorzowie Wlkp. zapytują się pana Naczelnika Urzędu Gminy w Zwierzynie, kiedy przerwie kombinacyjne procedery panujące w zwierzynskich sklepach. Gdyż jak dotychczas wszelkie społeczne inicjatywy zmierzające do likwidacji soplepaństwa niektórych sklepowych są skutecznie torpedowane przez administrację gminy i GS-u.

Bardzo dziwne jest, że już wielokrotnie sprawy takie miały duży rozdźwięk, ale jak dotychczas bez żadnych konsekwencji. Chodzi tutaj o towary reglamentowane, które bez żadnych przeszkód są przez sklepowe wywożone do Gorzowa jak również sprzedawane w/g uznania pań ze sklepu masarskiego i kiosku spożywczego.

Proszymy wierzyć w to, że plotka krążąca w Zwierzynie jakoby tamtejsi urzędnicy zaopatrywani byli przez w/w

panie, może być czasem prawdą, a wtedy byżo by i szubną dla niektórych.

Jednocześnie nasuwa się pewna wątpliwość w sprawie zasadności zatrudniania osób dojeżdżających, kiedy gorzowski handel nie ma nadmiaru rąk do pracy a zwierzynscy obywatele wcale nie gorsi od innych muszą szukać pracy w Gorzowie. Dlatego wielki czas, żeby pomyśleć nad poprawieniem stosunków międzyludzkich, które by choć trochę złagodziły napięcia społeczne. Do sprawy takiej dewiz nie potrzeba, tylko trochę gospodarności i uczciwości.

Wierzymy jednak, że pan Naczelnik poczyni odpowiednie kroki w celu poprawy tej sytuacji. Wystarczy choćby wprowadzenie wywieszania w widocznych miejscach w sklepie faktur wyszczególniających ilość przyjętego towaru, którego sprzedaż kontrolowała by komisja wyłoniona z naprawę uczciwych ludzi. Zapobiegnie to wtedy wszelkim nieuczciwym kombinacjom. A proszę sobie pomyśleć panie Naczelniku ile by to padło dobytych słów w stosunku do pańskiej osoby. Wierzymy, że się uda.

Opracował na podstawie własnego materiału oraz zażalenia podpisanego przez 37 mieszek Zwierzyna prac. PKP. Marian Pielasa

WINSZUJEMY!

W ubiegłym tygodniu odbył się w MK zjazd I Sekretarza KZ PZPR. Uczestniczył w nim również i tutaj. Sekretarz pan Kazimierz Kaczmarek. Nie wiem o czym tam rozmawiano i tego nie dochodzę. Obchodzi mnie jednakże co było po tym.

Dzień 21 października 1981 r. godz. 9⁰⁰ hala WGW Gorzów Wlkp. Poschodzili się zwierzynscy działacze: Dyrektorzy Naczelnicy Działów z DRKP, naczelnicy oraz zawiadowcy jednostek służb. Jest też załoga, która zamiast iść na śniadanie została „zgoniona” na miejsce masówki. Do pomocy pan sekretarz poprosił sobie z Kom. Miejs. PZPR pana Wołoszyna. Po pobieżnym omówieniu spraw omawianych na zjeździe, oraz krótkim przemówieniu pana Wołoszyna, pan Kaczmarek zapelcował do zebranych o wyrażenie poparcia dla uchwały IV Plenum KC PZPR jak również o wypowiedzi na ten temat. Owszem zabrano głos trzech przedst. załogi, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się może kiedyś nadejdzie taki czas, że będzie można popierać, ale teraz to napewno nie, gdyż będzie to poparcie bez pokrycia i zaufania do PZPR. Po takich wystąpieniach organizatorzy w ciągu kilku sekund zakończyli masówkę.

Nareszcie dowiedzieliśmy się jak można zmontować rezolucję popierającą zamierzenia partii. Pan Kaczmarek zapomniał, że po części z jego przyczyny u nas jest stałopotowia strajkowego i on w tym ręce ubrudził. Ponadto zapomniał że zganianie ludzi i manipulowanie nimi należy już do historii.

Adam Jaworski



U kolejarzy

Dnia 20 września 1981 r. w Kostrzynie ²/0 odbyła się w tamtejszym nowo wybudowanym kościele, uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" Kolejarzy ufundowanego z dobrowolnych składek pracowników i ich rodzin węgla PKP Kostrzyn. W uroczystościach religijnych wziął udział Ks. bp. Paweł Socha, który dokonał uroczystego poświęcenia. Podczas uroczystości naszemu sztandarowi towarzyszyły poczty sztandarowe Zarządu Regionu w Gorzowie Wlkp. węgla PKP Zielona Góra oraz z poczet sztandarowy SOK. Jako goście zaproszeni brali udział koleżanki i koledzy z Węzłów-Gorzów Wlkp. Zbąszynek, Zielona Góra, Rzepin jak również przedstawiciele kierownictwa DRKP w Zielonej Górze i władz miejskich w Kostrzynie.

Uroczystość uświetniła wspólna orkiestra kolejowa ze Zbąszynka. Przemarsz orszaku ulicami miasta Kostrzyna pozostawił na mieszkańcach miasta wielkie wrażenie, choćby dlatego, że w mieście tym uroczystość taka nigdy nie miała miejsca.

Podczas uroczystości kościelnych nastąpiły uroczystości w hali Zespołu Szkół podczas których przemówienia okolicznościowe wygłosili przedstawiciele Solidarności miasta i DRKP. Podczas tych uroczystości Dyrektor DRKP dokonał dekoracji pracowników PKP w Kostrzynie odznaczeniami resortowymi. W części oficjalnej wystąpili również artyści szczecińscy w montażu słowno-muzycznym utworów Miłosza. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że było to jedno z najpiękniejszych świąt w historii miasta Kostrzyna i naszej braci kolejarzkiej, które głęboko utkwili w świadomości mieszkańców naszego miasta.

B. Rybka

KRAJOWY ZJAZD

W dniach 25-27 października 1981 r. odbył się Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" Krajowej Sekcji Kolejarzy we Wrocławiu. Obrady Zjazdu zostały poprzedzone uroczystościami przypominającymi „Protest głodowy kolejarzy” mający miejsce rok temu w świetlicy lokomotywowni Wrocław Główny. Uroczystości odbywały się na terenie tej samej lokomotywowni i miały one następujący przebieg:

Godz. 9¹⁵ sygnalizują początek uroczystości, po czym następuje wprowadzenie sztandarów do lokomotywowni.

Następnie program muzyczno-poetycki w wykonaniu artystów scen wrocławskich po czym nastąpiła msza św. koncelebrowana przez Ks. bp. Tadeusza Rybaka w tow. Ks. Stanisława Orzechowskiego Duszpasterza biorącego udział w pamiętnej głodówce.

Homilia wygłoszona przez Ks. Stanisława Orzechowskiego, jak również nastąpiło poświęcenie sztandaru Okręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy we Wrocławiu. O godz. 11²⁰ nastąpiło odsłonięcie przed halą lokomotywowni pomnika z płaskorzeźbą Św. Katarzyny Patronki Kolejarzy.

Po obiedzie około godziny 15⁰⁰ rozpoczęły się oficjal-

ne Obrady Plenarne Zjazdu w auli Politechniki Wrocławskiej. Na wstępie zabrał głos Krzysztof Gołygowski dotychczasowy wice-przewodniczący MKPK dokonał on oficjalnego otwarcia I Krajowego Zjazdu Delegatów Kolejarzy NSZZ "Solidarność". Następnie zebrani odśpiewali Hymn Narodowy po czym przeprowadzono wybory prezydium. Przewodniczącym Zjazdu został Henryk Jarząbek z Pomorskiej DOKP. Kolejnym punktem Zjazdu były wybory trzy-osobowego sekretariatu Zjazdu. Po dokonaniu tych formalności Zjazd udzielił głosu oficjalnym gościom, kolejno wystąpili: Przedstawiciele Hiszpańskich Związków Zawodowych Kolejarzy, Dyrektor Antoni Wietrzyński w imieniu MK, Tadeusz Tadekowski z Zarządu Regionu Dolny Śląsk przedstawicielka Z.G. NSZZK oraz Andrzej Marszałek przedstawiciel Dolnośląskiej DOKP. Po oficjalnym wystąpieniu przedstawiono projekt porządku i regulaminu obrad, oraz omówiono je i zatwierdzono. W wyniku dyskusji dokonano wyboru Komisji Mandatowej. Na zakończenie tego dnia Zjazd ustalił tematykę obrad, w grupach roboczych na dzień następnny. W przerwie obrad uczestnicy obejrzeli projekcję filmu "Kolejarze 80" oraz spotkali się z jego autorami.

Dnia 26 października - drugi dzień obrad.

Od godz. 9⁰⁰ do obiadu prace były prowadzone w następujących zespołach:

- 1/ Zespół problemowy do spraw działalności KSK NSZZ „Solidarność”.
 - a. podzespół do spraw regulaminu wewnętrznego sekcji
 - b. " do spraw regulaminu wyborczego.
 - c. " do spraw struktury organizacyjnej KSK
 - d. " do spraw organizacji pracy sekretariatu KSK NSZZ „Solidarność”.
 - e. " do spraw organizacji przebiegu informacji wewnętrzzwiązkowej.
- 2/ Zespół problemowy do spraw Samorządu Pracowniczego i struktury organizacyjnej przedsiębior. PKP.
- 3/ Zespół problemowy do spraw programu działania KSK.
 - a. podzespół do spraw płacowych.
 - b. " " " socjalno-bytowych.
 - c. " " " Bhp.
 - d. " " " Kolejowej Służby Zdrowia.
 - e. " " " Biur Projektów Kolejowych.
 - f. " " " Z-dów Automatyki Kolejowej.
 - g. " " " Szkolnictwa Zawodowego.
 - h. " " " Emerytów.

4/ Zespół do spraw pragmatyki kolejowej.

Po obiedzie obrady rozpoczęły się komunikatem Zarządu Regionu Dolny Śląsk o fałszywym telegramie z KK o zmianie strajku protestacyjnego na właściwy strajk okupacyjny. W części popołudniowej Zjazd przyjął następujące sprawozdania:

Krzysztofa Gołygowskiego z całości działań MKPK. Krzysztofa Bogacza z realizacji porozumienia. Przedstawiciela Kolejowej Służby Zdrowia. Przedstawiciela Biur Projektów Kolejowych w zakresie ich dotyczących. Następnie dokonano wyboru komisji Uchwał i Wniosków, oraz rzecznika prasowego Zjazdu